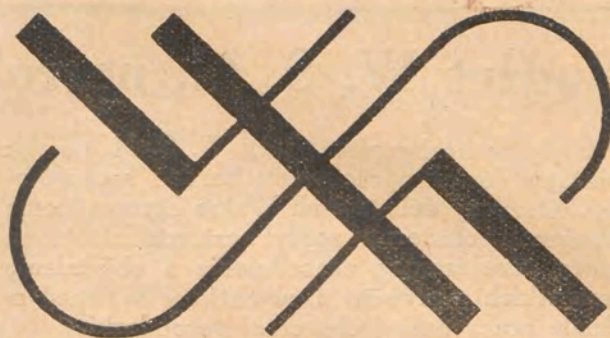


ŻYCIĘ

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU I GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ



WARSZAWA

KWIECIEŃ

1935 R.

Godnie zakończymy kampanję wyborczą

W niedzielę 28 kwietnia, o godz. 10 rano w dużej sali W. S. M. przy ul. Suzina odbędzie się **ostatnie dzielnicowe zebranie wyborcze**. Wezmą w nim udział wszyscy członkowie Spółdzielni, którzy dotychczas nie spełnili swego obowiązku społecznego, którzy nie uczestniczyli w zebraniu swej własnej dzielnicy.

Położenie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wymaga, aby wszyscy członkowie wzięli na siebie odpowiedzialność za losy **naszej instytucji**, aby władze Spółdzielni występując z postulatami utrzymania komornego w granicach możliwości płatniczych szerokich rzesz pracujących, udostępnienia mieszkań w nowych domach odpowiednio zaprojektowanych i urządzonych, robotnikom fizycznym i pracownikom umysłowym — były naprawdę wyrazicielami wszystkich członków Spółdzielni.

Mamy za sobą długi okres walki o ludzkie mieszkanie dla klasy robotniczej Warszawy. W. S. M. jest pionierką nie tylko masowego budownictwa mieszkań dla najbardziej pod tym względem pokrzywdzonych, ale także pionierką takiego przekształcenia warunków współżycia sąsiedzkiego, aby czerpiąc swe siły z pomocy wzajemnej i wzrastającego poczucia świadomości społecznej, współżycie to doprowadziło do jaknajpełniejszego zaspokajania wszystkich potrzeb gospodarczych i kulturalnych mieszkańców nowych Osiedli, aby wychowywało zastępy nowych ludzi, walczących o przekształcenie dzisiejszego ustroju społecznego.

Miernikiem naszych postępów w tej dziedzinie jest wzrost aktywności społecznej mieszkańców i rozwój samorządu lokatorskiego. W re-

gulaminie tego Samorządu jako jeden z obowiązków delegacji kolonijnych podane zostało wciąganie mieszkańców do czynnego uczestnictwa w życiu samorządowym Osiedli.

Delegacje nowowybrane mają obecnie wdzięczne zadanie do spełnienia: poruszyć i pociągnąć do wypełnienia obowiązku obywatelskiego wszystkich tych członków, którzy nie wzięli dotychczas udziału w wyborach. Współzawodnictwo pomiędzy mieszkańcami kolonij uzupełnić możemy współzawodnictwem społecznym pomiędzy delegacjami — komórkami nowego samorządu. **Kto lepiej, energiczniej i skuteczniej** doprowadzi do masowego uczestnictwa członków swej kolonij w zebraniu dodatkowej dzielnicy wyborczej.

Kilku utalentowanych maruderów t. j. członków którzy nie byli obecni na zebraniach dzielnicowych, pragnąc swój błąd naprawić, zgłosiło się do Spółdzielni z inicjatywą urządzenia na zebraniu dodatkowym zamiast monotonna (!) sprawozdania Zarządu, krótkiego kwadransu propagandowego na który złożą się recytacje okolicznościowe (to znaczy na temat uspołecznienia maruderów) niezbyt męczące słuchaczy.

Pozatem na zebraniu dzielnicy dodatkowej odbędą się tylko wybory delegatów na Walne zgromadzenie.

A więc, wszyscy na zebranie dzielnicy dodatkowej. Niech nie będzie ani jednego członka Spółdzielni który nie wypełni swego obowiązku wyborczego, który nie będzie miał swego męża zaufania na Walnym Zgromadzeniu delegatów W. S. M.

Zebranie Dzielnicy Dodatkowej

ZEBRANIE WYBORCZE DZIELNICY DODATKOWEJ odbędzie się w niedzielę 28 kwietnia o godzinie 10 rano w dużej sali W. S. M. przy ul. Suzina.

Wstęp na zebranie za okazaniem książeczki członkowskiej **W. S. M.** mają wszyscy członkowie Spółdzielni którzy nie wzięli udziału w zebraniu swojej dzielnicy.

Budżet W. S. M. na rok 1935

Ujęty w liczby plan pracy W. S. M. na rok bieżący został opracowany bardzo szczegółowo. Wszyscy delegaci na Walne Zgromadzenie otrzymali obszerny zeszyt czterdziestostronicowy, zawierający uzasadnienie i objaśnienie wszystkich wpływów i wydatków w każdym dziale pracy naszej obszernej gospodarki.

Specjalną uwagę zwróciliśmy na dokładny opis aparatu pracowniczego, którym posługuje się nasza Spółdzielnia dla wykonania wszystkich robót związanych z zaspokojeniem potrzeb członków i mieszkańców W. S. M. Odpowiednie rozłożenie i organizacja pracy decyduje w naszej gospodarce o sprawności tej pracy i najpoważniejszej części wydatków administracyjnych.

Administracja Spółdzielni rozpada się na trzy główne działy pracy: 1) biuro (administracja ogólna; 2) administracja osiedli; 3) administracja budowy.

Biuro Spółdzielni obsługuje zarówno Osiedle, jak i prowadzenie nowych budów. Dlatego koszt jego utrzymania musi być odpowiednio rozłożony. Prowadzenie dalszej akcji budowlanej, przygotowanie tej akcji na lata następne wymaga utrzymania odpowiedniego aparatu, którego koszt jest sztywny. Stosunek procentowy udziału kosztów administracyjnych w budowie jest tem większy, im mniej Spółdzielnia w danym roku buduje. W roku 1934 wypełniliśmy tylko połowę zamierzonego programu budowlanego. Tem nie mniej koszty administracyjne musiały pozostać te same i zwiększyć odpowiednio obciążenie budowy osiedla na Rakowcu. Również obsługa nowych członków Spółdzielni, którzy nie zamieszkali jeszcze w Osiedlu, wymaga pewnych niezbędnych nakładów. Poważne obciążenie biura Spółdzielni stanowi administracja naszych długów: załatwianie spraw z wierzycielami, staranie o odroczenia płatności, załatwianie spraw wekslowych. Praca ta pochłania przynajmniej $\frac{2}{3}$ czasu referatu finansowego i przynajmniej $\frac{1}{3}$ czasu pracy kancelarii i buchalterji. Dłużnikami Spółdzielni są również członkowie spłacający udziały i wkłady mieszkaniowe ratami. Kontrola spłat ratałnych, zabezpieczenie ich weksłami gwarancyjnymi i lombardowemi, składanie i wycofywanie weksli, służących jako zabezpieczenie kredytu dyskontowego z banków, zajmuje również dużo czasu. Na pokrycie tych wydatków Spółdzielnia nie posiada określonych wpływów i musi je rozkładać na 2 zasadnicze działy swej pracy: eksploatację osiedli i budowę nowych domów.

W dziale administracji dążeniem naszym będzie dalsze usprawnienie pracy i możliwie najbardziej racjonalny jej podział. Specjalną uwagę zwracamy na usprawnienie obsługi intere-

santów, członków Spółdzielni. Praca ta zająłaby się o 2 referaty: członkowski i mieszkaniowy i nie zawsze mogła być ściśle rozgraniczana.

W roku 1934 zanotowaliśmy wyjątkowo duży ruch mieszkańców wewnątrz Osiedla. Spowodowało to przeciążenie pracą referatu mieszkaniowego i opóźnienia w załatwieniu rozliczeń. Dopiero pod koniec roku można było sprawy te pozafatwiać. W dalszym ciągu dbać musimy, ażeby zaległości w tym dziale nie wywoływały niezadowolonych lokatorów. Poważną pomocą dla osiągnięcia tego celu jest pokonanie zaległości buchalterji. Obecnie buchalterja otrzymuje nowe zadanie ścisłej kontroli wykonania budżetów tak, aby gospodarka Spółdzielni mogła być rzeczywiście oparta na założeniach planowych.

W roku bieżącym zamierzamy również doprowadzić do końca uporządkowanie registratury i archiwum Spółdzielni.

Propaganda zewnętrzna stanowić będzie w dalszym ciągu jeden z działów pracy naszej akcji ogólnej. Zarówno przyszły rozwój Spółdzielni, jak i propaganda naszych osiągnięć, warunkująca ten rozwój, nie może być pomniejszona. Prowadzić musimy zabiegi o uzyskanie dla robotniczego budownictwa mieszkaniowego nowych kredytów, inicjować odpowiednią akcję w Polskim Towarzystwie Reformy Mieszkania i w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Pracowniczych. W tym ostatnim czeka nas praca nad zorganizowaniem odrębnej sekcji Spółdzielni Mieszkaniowych i Komisji Propagandowej spółdzielczości robotniczej.

Przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej istnieje oparte na regulaminie wewnętrznym Koło Czynnich Kooperatystek. Potrzeba wciągnięcia naszych mieszkank do czynnej pracy społecznej w samorządzie, instytucjach wychowawczych i spółdzielczości spożywców nie ulega wątpliwości. Zajmują się tą sprawą żywo i inne instytucje na terenie Osiedla. Skoordinowanie pracy w tej dziedzinie powinno być jaknajprędzej dokonane.

W administracji Osiedla nastąpiło już ściśle rozgraniczenie pracy poszczególnych działów gospodarczych. Dalsze usprawnienie tej pracy i zbliżenie jej do samorządu mieszkańców będzie wytyczną działalności Spółdzielni w roku bieżącym. Również zamierzamy zwrócić specjalną uwagę na podniesienie fachowości tej pracy i odpowiednie doksztalcanie pracowników. Praca wychowawcza wśród pracowników powinna polegać z jednej strony na danfu możliwości pracownikom uczęszczania na kursy systematyczne, z drugiej zaś strony na udziale ich w organizowaniu pomiędzy poszczególnymi działami pracy i poszczególnymi kolonjami społecznym współzawodnictwie.

Zmniejszanie aparatu w tym dziale pracy mogłoby się odbyć tylko kosztem odpowiedniego zmniejszenia świadczeń, dawanych dzisiaj przez Spółdzielnię lokatorom, bądź też oparciu tych świadczeń na pracy ochotniczej samych lokatorów. Przy obecnym bezrobociu wśród mieszkańców W. S. M. droga ta nie wydaje się władzom Spółdzielni wskazaną. Praca ochotnicza mogłaby objąć tylko te świadczenia, które dotychczas są niezaspokojone, lub których zaspokojenie inną drogą byłoby niemożliwe, ze względów finansowych.

Administracja nowych budów ograniczać się będzie i w roku bieżącym do nadzoru technicznego, sprawowanego przez członka Zarządu z pomocą w sezonie budowlanym studenta-praktykanta. Nadzór techniczny ze strony architekta projektującego ograniczyliśmy tylko do doraźnych lustracji budowy na żądanie Spółdzielni. Prowadzić będziemy w dalszym ciągu szczegółową kronikę przebiegu budowy i gromadzenie odpowiednich materiałów statystycznych, pogłębiających nasze doświadczenie.

Ogólna suma wydatków na opłacenie całego warsztatu pracy W. S. M. (pracownicy stali, sezonowi i akordowi) wyrazi się w roku bieżącym cyfrą ok. 220.000 złotych, wobec 225.000 złotych w roku 1934 i 231.000 złotych w roku 1933. Pomimo więc stałego rozszerzania zakresu naszej gospodarki na nowe kolonie i nowe budowy, koszt aparatu nie wzrasta lecz zmniejsza się. Wynika to przede wszystkim z usprawnienia pracy, gdyż zarówno władze Sp-ni jak i delegaci na Walne Zgromadzenie uznali za niesłuszne i niecelowe obniżanie płac naszym pracownikom.

Budżet wydatków administracyjnych na rok 1935 w porównaniu z budżetem zeszłorocznym przedstawia się jak następuje:

	Rok 1934	Rok 1935
Biuro Spółdzielni	115.000	116.000
Osiedle na Żoliborzu	85.000	79.000
„ na Rakowcu	—	3.600
Administracja budów	30.000	17.300
Razem	230.000	215.900

Liczby te obejmują zarówno wydatki personalne (pensje i wynagrodzenie pracowników) jak i wydatki rzeczowe (komorne za lokale, światło, opał, materiały piśmienne, opłaty pocztowe, druki, przejazdy, drobny inwentarz, plany, rysunki techniczne i t. p.).

Koszty utrzymania biura Spółdzielni zostaną podzielone jak następuje: 40.000 na rachunek nowych budów (tak samo jak i w roku ubiegłym); 74.000 złotych na rachunek eksploatacji Osiedla na Żoliborzu łącznie z Bielaniem (o 1000 złotych mniej niż w budżecie roku ubiegłego) i 2000 złotych na rachunek eksploatacji Osiedla na Rakowcu. Obciążenie wydatkami administracyjnymi Osiedla na Żoliborzu wyniesie łącznie

74.000 + 79.000 = 153.000 złotych, wówczas gdy w budżecie roku ubiegłego 160.000 złotych.

Budżet nowych budów opiera się na planie robót budowlanych zamierzonych do wykonania w roku bieżącym. Plan ten opisaliśmy szczegółowo w numerze styczniowym „Życia W. S. M.". W liczbach ogólnych budżet ten wygląda następująco:

WYDATKI:

1. Budowa Osiedla na Rakowcu;	
a) Wykończenie I serji robót (52%)	260.000—
b) Budowa II serji	500.000—
c) „ części społecznej	50.000—
2. Roboty budowlane na Żoliborzu:	
a) Wykończenie dawnych kolonij	3.400.—
b) Instalacje dodatkowe	6.000.—
c) Żamykadła automatyczne	1.000.—
d) Wycieraczki żelazne	300.—
e) Studnia i instalacja wodociągowa	7.800.—
3. Projekty i nadzór techn. (adm. budów)	17.300—
4. Koszty administracyjne ogólne	40.000.—
5. Oprocentowanie kredytów budowlanych	15.000.—
	<hr/>
	900.800.—

WPŁYWY:

1. Kredyt T.O.R. na I serję Rakowca	230.000.—
2. Kredyt T.O.R. na II serję Rakowca	480.000.—
3. Kredyt na urządzenia społ. Rakowca	40.000.—
4. Udziały i wkłady lokatorów Rakowca	52.800.—
5. Wkłady mieszk. lokatorów na Żoliborzu	20.000.—
6. Udziały nowych członków	5.000.—
7. Wkłady dodatkowe na instalacje	3.000.—
8. Kredyt S. P. B. do spłacenia w r. 1936 z wpływów na wkłady mieszkaniowe	70.000.—
	<hr/>
Razem	900.800.—

Wśród robót przy wykończeniu dawnych kolonij na Żoliborzu są przewidziane: pomalowanie ogrodzeń w IV kolonii, ławki ogrodowe w V kolonii, wykończenie kantorku i przedogródka przy teatrze, urządzenie dziedzińca w VII kolonii, pomalowanie klatek schodowych w VIII kolonii. Instalacje dodatkowe w mieszkaniach są wykonywane na zamówienie lokatorów po zapłaceniu przez nich t. zw. wkładów dodatkowych wynoszących około 50 proc. kosztu instalacji. Udziały i wkłady mieszkaniowe 192 lokatorów Rakowca wyniosą łącznie $550 \times 192 = 105.600$ złotych. W roku bieżącym preliminuje się wpływ połowy tej sumy. Członkowie Sp-ni zamieszkujący w Osiedlu na Żoliborzu nie dopłacili jeszcze do należnej od nich sumy wkładów mieszkaniowych przeszło 300.000 złotych. Wyznaczonemi im ratami miesięcznymi, płatnymi razem z komornem, powinni uregulować w roku bieżącym 72.000 złotych z czego 20.000 złotych będzie zużytkowane na sfinansowanie robót budowlanych na Żoliborzu, a 52.000 złotych na spłatę dawnych zobowiązań

Sp-ni, zaciągniętych przy budowie Osiedla Żoliborskiego.

Budżet eksploatacji Osiedli przedstawia się w roku bieżącym jak następuje:

A Osiedle na Żoliborzu (łącznie z Bielanami).

WPŁYWY:		
Oplaty czynszowe w I kol. na Żoliborzu		114.500
" " " II " " "		92.800
" " " III " " "		152.800
" " " IV " " "		211.400
" " " V " " "		148.800
" " " VII " " "		121.700
" " " VIII " " "		118.000
" " domków na Bielanach		1.200
" " za psy i szyldy		1.000
	Razem	962.200
Odchodzi 2,5% na mieszkania nieopłacone		22.200
		940.000

WYDATKI:	
Koszty administracyjne	153.000
Remont i konserwacja budynków	32.500
Woda	84.000
Ubezpieczenie budynków od ognia	4.800
Ubezpieczenie lokatorskie	12.000
Fundusz Społeczno - Wychowczy	29.000
Akcja Doraźnej Pomocy	150.000
Dopłata do pralni i kąpieliska	12.000
Podatek lokalowy	2.000
Odsetki od kredytów krótkoterminowych i wkładów nielokatorskich	58.000
Pozostałość na spłatę zobowiązań krótkoterminowych i odsetek B. G. K.	402.700
	Razem 940.000

B. Osiedle na Rakowcu.

WPŁYWY:	
Oplaty czynszowe	10.500
WYDATKI:	
Koszty administracyjne	5.600
Ubezpieczenie od ognia	100
Fundusz Społeczno - Wychowawczy	800
Pozostałość na oprocent. pożyczek budowl.	4.000
	Razem 10.500

Z tytułu samego tylko oprocentowania pożyczek budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego według stopy 3,75 proc. obowiązującej obecnie, budżet naszego Osiedla na Żoliborzu jest obciążony okrągło kwotą 570.000 złotych.

Aby móc płacić tę sumę Bankowi, W. S. M. musiałaby być zupełnie wolna od zobowiązań krótkoterminowych i znieść całkowicie pomoc doraźną, będącą jak wiadomo najwłaściwszą społecznie formą dostosowania świadczeń pobieranych przez Spółdzielnię, do możliwości płatniczych lokatorów. Na podstawie ugody zawartej z Bankiem Gospodarstwa Krajowego

na okres trzyletni, który kończy się we wrześniu 1936 roku, W. S. M. płaci obecnie tylko 1 proc. od pożyczek budowlanych B. G. Kr., pozostałą zaś kwotę wygospodarowaną z Osiedla na Żoliborzu zużywa na spłatę zobowiązań krótkoterminowych zaciągniętych w okresie budowy. Dlatego też budżet eksploatacji Osiedla W. S. M. na Żoliborzu nie obejmuje wszystkich obciążeń i musi być uważany za tymczasowy. Również w obecnych warunkach nie może być tworzona niezbędna rezerwa na amortyzację nieruchomości. Normalny budżet będzie mógł być ustalony dopiero po przeprowadzeniu oddłużenia Spółdzielni.

Konieczność uzyskania, jako rezultatu gospodarki eksploatacyjnej, jaknajwiększej sumy na spłatę zobowiązań krótkoterminowych Spółdzielni w okresie moratoryjnym (do którego należy całkowicie rok bieżący), nakłada na władze Spółdzielni obowiązek możliwie daleko idących oszczędności w wydatkach eksploatacyjnych.

Oszczędności te zostały zaprojektowane przy minimalnem zmniejszeniu świadczeń na rzecz mieszkańców.

Od 1 lipca 1934 roku zostały wprowadzone w życie nowe zasady obliczania czynszów, usuwające dotychczasowe przywileje starych lokatorów, dostosowujące wysokość komornego lepiej do warunków rynkowych i obniżające komorne średnio o 7 proc. Pozwoliło to na zlikwidowanie przestojów mieszkań i zapewnia utrzymanie mieszkań w W. S. M., pomimo dalszego pogorszenia się warunków materialnych, bezwzględnej większości członków Spółdzielni. Jednocześnie zostały zwiększone wpływy za ogrzewanie centralne, uregulowana spłata ratalna wkładów mieszkaniowych i zaostrzone rygory terminowego uiszczania wszystkich wpłat okresowych przez lokatorów.

Pewne zmiany w regulaminie akcji doraźnej pomocy pozwolą na skuteczniejsze przyjęcie z pomocą najbardziej potrzebującym.

Budżet akcji doraźnej pomocy został zmniejszony w roku bieżącym o 30.000 złotych i przedstawia się jak następuje:

Oplata częściowa ogrzewania centralnego za wszystkich lokatorów	72.000
Kredyt Stow. „Szklane Domy“ na pożyczki długoterminowe na obniżenie komornego	18.000
Dożywianie dzieci	20.000
Ulgi w opłatach za szkołę, przedszkole i świetlicę	30.000
Inne świadczenia (pomoc lekarska bezrobotnym, zapomogi itp.)	7.000
„Szklane Domy“ za prowadzenie akcji	3.000
	Razem 150.000

Dopłata do ogrzewania centralnego została zmniejszona również i na skutek potaniaenia gospodarki tego działu pracy.

Budżet ogrzewania centralnego zamyka się w roku bieżącym (sezon ogrzewalny 1934-35) kwotą 154.000 złotych, wobec preliminowanych w roku ubiegłym 174.000 złotych i wydatkowanych (sezon ogrzewalny 1933—1934) 160.000 złotych. W ogólnym preliminarzu wydatków koszt opału (węgiel i koks) wynosi 100.000 złotych, wynagrodzenie pracowników i nadzoru technicznego 29.000 złotych, wszystkie inne wydatki (prąd elektryczny, remonty i konserwacja, smary, woda i t. p.) — 25.000 złotych. Przewidziane są następujące reformy mające na celu usprawnienie pracy i potaniecie kosztów: Stałe badanie i wybór najlepszego gospodarczo paliwa, podniesienie sprawności dużego kotła, wyregulowanie tablicy temperatur w kotle dla różnych warunków zewnętrznych, wyregulowanie instalacji w poszczególnych kolonjach, prowadzenie systematycznej propagandy regulowania grzejników przez lokatorów.

Budżet pralni centralnej wynosi po stronie wydatków 30.900 złotych (o 3600 złotych mniej niż w roku ubiegłym), po stronie wpływów 18.900 złotych. Przeprowadzona w roku ubiegłym reforma pralni pozwala przy utrzymaniu obniżonych opłat i wydatnem zwiększeniu korzystania z pralni na obniżenie dopłaty eksploatacyjnej z ogólnego budżetu Osiedla do 12.000 złotych.

Reorganizacja pracy w **kąpielisku** i uzyskanie własnej wody ze studni artezyjskiej pozwoli na całkowite usunięcie dopłaty eksploatacyjnej w tym dziale naszego gospodarstwa. Budżet kąpieliska zamyka się we wpływach i wydatkach kwotą 8000 złotych.

Gospódarka ogrodnicza Spółdzielni będzie scentralizowana przez połączenie ogrodu gospodarczego (cieplarnia i zieleńce) z ogrodem szkolnym R. T. P. D. w jednym **ośrodku ogrodniczym W. S. M.** Pozwoli to na dalsze usprawnienie pracy i zmniejszenie kosztów tego działu przy jednoczesnem rozszerzeniu zakresu działalności i powiązanie jej z pracą Samorządu mieszkańców. Budżet połączonych ogrodów rozpatrzy i zatwierdzi Walne Zgromadzenie delegatów w czerwcu b. r.

Wydatki na **remonty i konserwację** muszą być zwiększane z roku na rok, ze względu na wiek budynków W. S. M., które w pierwszych latach nie wymagają większych nakładów, bądź też są konserwowane przez przedsiębiorcę, wykonyującego budowę. Do wydatków tych włączone zostały w roku bieżącym koszty konserwacji urządzeń instalacyjnych (wodociągi, kanalizacje, oświetlenie klatek schodowych). Konserwacja sieci ogrzewaniowej obciąża centralne ogrzewanie. Przekładanie podłóg uskuteczniane będzie na wspólny koszt z lokatorami. Budżet tego działu zamyka się kwotą 32.000 złotych.

Zamierzone jest dalsze usprawnienie pracy przy **odnawianiu mieszkań**, przyciągnięcie samorządu lokatorskiego do kontroli zniszczenia mieszkań i przeprowadzania dezynsekcji, usunięcie marnotrawstwa przez odpowiednie skoordynowanie robót i podniesienie odpowiedzialności rzemieślników. Częste wędrowki lokatorów pociągają za sobą zwiększenie przestojów mieszkań, nieprodukcyjną częstokroć pracę przy odnawianiu, potrzebę dodatkowej obsługi administracyjnej. Nasuwa się ze względów oszczędnościowych konieczność regulowania zamiany mieszkań, ograniczenia jej do wypadków, wywołanych zmianą sytuacji materialnej lub rodzinnej lokatora. Z drugiej znowu strony lokatorzy, zajmujący mieszkania przez dłuższy okres czasu, muszą być wzywani do odnawiania swych mieszkań w wypadkach, gdy brak odpowiedniej konserwacji, (stanowiącej w W. S. M. obowiązek lokatora), powoduje zniszczenie mieszkania.

Budżet odnowienia mieszkań przewiduje po stronie wpływów 17.000 złotych, po stronie wydatków 15.000 złotych z przeznaczeniem różnicy 2000 złotych na częściowe pokrycie niedoboru z roku 1934.

Obsługujące dział remontowy **magazyn i warsztaty** zostały wyodrębnione w samowystarczalny, posiadający odrębny budżet dział gospodarczy, ściśle kontrolowany w zakresie sprawności i kosztu wykonywanych prac. Budżet magazynu zamyka się kwotą 7.400 złotych, warsztatu mechanicznego 14.200 złotych i warsztatu elektrotechnicznego — 8.800 złotych.

Eksploatacja sali **koncertowo - teatralnej**, wymagająca stałego nadzoru nad kosztownymi urządzeniami (aparatura kinowa, inst. elektryczna, urządzenie wewnętrzne) nie może dać w dzisiejszych warunkach nadwyżki. Wydatki na utrzymanie w porządku sali, ogrzanie i oświetlenie łącznie z amortyzacją aparatury kinowej stanowiącej własność Funduszu Społeczno Wychowawczego i amortyzację krzeseł — wynoszą 13.780 złotych. Wpływy za podnajem sali przedsiębiorstwa kinowego i opłat za użytkowanie przez nasze instytucje społeczne powinny pokryć tę kwotę.

Pokoje gościnne w II kolonii stanowią niewielki ale samodzielny dział gospodarczy z budżetem na rok bieżący w wysokości 720 złotych.

Budżet Funduszu Społeczno Wychowawczego przedstawia się jak następuje:

WPŁYWY:	
1. Wpisowe od nowych członków	1.250
2. Opłaty przy wykreślanii członk.	750
3. „ przy zgłoszeniach	1.500
4. „ miesięczne lokatorów	29.000
5. „ miesięczne nielokatorów	750
6. Inne wpływy	500
	<hr/>
	33.750

WYDATKI:

1. Przelew na Fundusz Żelazny	11.250
2. Pomoc finansowa dla inst. pracujących na terenie Osiedla	14.000
3. Wydawnictwo „Życie W. S. M.”	4.500
4. Wynagrodzenie sekretarza Fund. Sp. Wych.	4.000
	33.750

Uchwałą Rady Nadzorczej z dn. 7 lutego zostały obniżone składki miesięczne od członków niemieszkańców W. S. M. do połowy, z terminem wprowadzenia w życie tej uchwały od 1.I. 1935 r. Wynagrodzenie sekretarza jest dobrowolnym ograniczeniem otrzymywanych przez współpracujące z nami instytucje społ. wychowawcze subwencji na rzecz świadczeń personalnych, wykonywanych dla tych instytucji przez sekretarza Funduszu Społeczno Wychowawczego.

Rozmiary pomocy finansowej dla instytucji pracujących na terenie Osiedla, określa, jak również decyzje co do wykorzystania funduszu żelaznego na trwałe inwestycje pobiera Zarząd Funduszu Społeczno Wychowawczego, działający na podstawie oddzielnego regulaminu. Działalnością tą będzie objęte w roku bieżącym nowe Osiedle W. S. M. na Rakowcu.

Oto w ogólnym zarysie przegląd naszej gospodarki w roku 1935 na podstawie liczb nowego budżetu.

St. Tołwiński.

Przydział mieszkań na Rakowcu

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ogłasza niniejszym przydział mieszkań w Osiedlu Robotniczym W. S. M. na Rakowcu.

Szczegółowy opis Osiedla z podaniem planu mieszkania został ogłoszony w numerze lutowym „Życia W. S. M.”.

Obecnie podajemy wysokość opłat: komorne za mieszkanie położone na parterze wynosić będzie 18 złotych miesięcznie; za mieszkanie na I piętrze — 22 złote; za mieszkanie na II piętrze — 20 złotych. W komornem nie jest wliczona opłata za wodę.

O mieszkania ubiegać się mogą tylko członkowie Spółdzielni, których zarobek nie przekracza 250 złotych miesięcznie.

Kandydaci na mieszkania zarówno lokatorzy Osiedla na Żoliborzu, jak i nielokatorzy winni złożyć w terminie do 10 maja 1935 r. w biurze Spółdzielni przy ul. Krasińskiego 16 na ręce referenta mieszkaniowego lub nadesłać pocztą zgłoszenie na mieszkanie, na drukowanym formularzu, który można otrzymać w biurze Spółdzielni, u dozorców kolonij Żoliborskich i u do-

zorcy budowy na Rakowcu. Na telefoniczne (tel. 11-12-18) lub pisemne żądanie biuro Spółdzielni prześle członkowi formularz do domu pocztą.

Wszystkie rubryki formularza winny być dokładnie wypełnione. Należenie do Związku Zawodowego i prace społeczne muszą być stwierdzone na piśmie przez odpowiedni Związek lub Organizację i tylko wtedy będą przyznawane punkty.

Do zgłoszenia winno być dołączone zaświadczenie z miejsca pracy o wysokości zarobku miesięcznego. Zgłoszenie bez zaświadczeń nie będzie uwzględnione.

O dalszych terminach i czynnościach, dotyczących przydziału i wyboru mieszkania kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie. Mieszkania na Rakowcu można zwiedzać w każdą niedzielę w godzinach od 10 do 16-ej. Wstęp na budowę za okazaniem książeczki członkowskiej W. S. M.

Osiedle mieści się u zbiegu ulic Wiślickiej i Pruszkowskiej.

1-szy Maja w Osiedlu

Program obchodu Święta Robotniczego przewiduje:

W przeddzień święta, o godz. 18-ej capstrzyk orkiestry dętej „Szkolanych Domów” ogłosi wzniesienie Czerwonego Sztandaru nad Centralną Kółłownią.

W dniu 1 maja w godzinach rannych odbędzie się w sali I-ej kolonji **Akademja** dla dzieci w wieku Przedszkola.

O godz. 15-ej odbędzie się **Akademja** w sali przy ul. Suzina dla dzieci ponad lat 8.

O godz. 19-ej w salę przy ul. Suzina — **Akademja** dla dorosłych.

Zebranie opiekunów kolonijnych jednomyślnie uchwaliło wezwać wszystkich mieszkańców Osiedla do zamianifestowania udziału w święcie Pierwszomajowym przez dekorację okien i balkonów kwiatami, zielenią, portretami Bohaterów Socjalistycznych.

ZAPISY DO PRZEDSZKOLA i SZKOŁY

ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI przyjmować będzie kancelarja szkolna od połowy maja. Szczegółowe informacje o warunkach zapisów i nowych, obniżonych stawkach opłat otrzymają wszyscy mieszkańcy.

Wychowanie

Jak uczy my?

U podstaw pracy nauczycielskiej leży zagadnienie istoty i celu nauczania. Zagadnienie to, pozornie proste, nasuwa przy głębszym ujęciu wiele wątpliwości. Istnieje mnóstwo, często wręcz sprzecznych poglądów, na istotę i cel nauczania. Skoro jednak mamy mówić o metodzie nauczania w szkołach R. T. P. D. nie możemy pominąć tej kwestji i musimy przynajmniej jasno sformułować rolę, jaką wyznaczamy nauczaniu, w całości naszej pracy wychowawczej.

Nauczanie uznajemy za jeden z najdonioślejszych czynników wychowawczych. Rola nauczania polega nie tylko na kształceniu sfery myśli, ale również na kształcącym oddziaływaniu na dziedzinę uczuć dziecka.

Przyswajanie wiedzy, przyzwyczajanie do pracy i wysiłku myślowego, przyzwyczajanie do systematycznego działania dostarcza dziecku przeżyć, pobudzających jego własną twórczość, rozwijających możliwości ukryte w dziecku.

Tak pojęte nauczanie rozwija osobowość dziecka, sublimuje instynkty i przeobraża małego egoistę, nie umiejącego współżyć i współczuć z otoczeniem, nie dostrzegającego nic, poza granicami swego małego światka, w człowieka, związanego uczuciowo z środowiskiem, odczuwającego potrzebę pracy nad sobą i współpracy ze społeczeństwem.

Nauczanie musi ponadto możliwie wszechstronnie kształcić i rozwijać indywidualność dziecka, a więc jego zdolności i zamiłowania.

Ustaliwszy w ten sposób rolę i cele nauczania w szkole R. T. P. D., możemy przejść do omówienia metod nauczania, przystosowanych do tych zasad. Przedewszystkiem musimy z naciskiem podkreślić, że odrzucamy stary, błędny pogląd, że nauka szkolna jest pewną formą zabawy, a wyniki nauczania są rzeczą mało ważną.

Fakt istnienia w dzieciach pędu do wiedzy i pracy, radość jaką odczuwa dziecko, pokonywując trudności, wreszcie pasja, z jaką dziecko zdobywa umiejętność i wiedzę bynajmniej nie wskazują na potrzebę nadawania nauczaniu charakteru zabawy.

Praca daje często dziecku więcej radości niż zabawa. Wypełnianie całego życia dziecka zabawą łatwo może zburzyć równowagę psychiczną dziecka i osłabić jego możliwości rozwojowe. Zapoznanie roli pracy jest równie szkodliwe, jak stały przymus i monotonia zajęć szkolnych.

Oba te błędy paczą naturę dziecka i gęszą radosny dziecięcy pęd do kształcenia się i twórczego działania.

Uniknąć tych błędów jest jednak b. trudno. Jakże często rodzice, obserwując najwyższą niechęć dzieci do pracy, a zwłaszcza nauki, zadają sobie pytanie „gdzie się podział dawny dziecięcy zapał, z jakim te same dzieci, zaledwie przed paru laty lepiły, kleiły, sylabizowały i liczyły na palcach”.

Odpowiedź jest prosta: ten zapał zniszczyły błędy szkoły i domu. I pomyślmy teraz, że w olbrzymiej większości wypadków można go było utrzymać, nawet rozwinąć. Jaką krzywdę wyrządzono dzieciom, niweczając ich możliwości rozwoju. Jeśli zdacie sobie w pełni sprawę z tego smutnego zjawiska, zrozumiecie olbrzymie znaczenie metod nauczania dziecka. Metody nauczania w szkole R. T. P. D. zmierzają do uniknięcia tych błędów, do zachowania i rozwinięcia twórczych pierwiastków psychiki dziecka.

Przyjrzyjmy się teraz z bliska naszej pracy.

Na wstępie zajrzyjmy do jednej z klas.

Nad tablicą wisi piękna ilustracja kamieniołomów wołyńskich. Potężny bazaltowy graniastosłup ukształtowany siłami natury, wali się wydobyty z łona ziemi, siłami człowieka. Każdy uczeń ma w ręku, zrobiony przez siebie na poprzedniej lekcji, graniastosłup tekturowy. Ach, więc to nie tylko dzieci w szkole wycinają z tektury i lepią z gliny graniastosłupy.

Jak utworzyły się te graniastosłupy sześciokątne. Jakie one są wielkie? Patrzcie obok tego, który się wali stoi cały ich mur, zrosnięte z sobą, twarde, ulegają jednak sile człowieka. POCO JE WYŁAMUJĄ? Ile taki słup waży?

Po chwili na tablicy pojawia się napis „objętość graniastosłupa”. Każde dziecko mierzy swój graniastosłup i zapisuje wymiary i oblicza.

Graniasostłup bazaltowy wciąż przykuwa uwagę. Wkrótce odnaleziono ciężar właściwy bazaltu. Na tablicy pojawiają się wymiary bloku bazaltowego, kostki do brukowania.

Oblicza się powierzchnię ulic, z rąk do rąk krążą graniasostłupy szklane, drewniane i metalowe. Trzeba jaknajdokładniej mierzyć je i ważyć. Szybko pokrywają się liczbami kartki zeszytów. Mnoży się i dzieli liczby dziesiętne dokładne i przybliżone, wszyscy starają się jaknajsprawniej liczyć i jaknajdokładniej mierzyć. Powstają nowe kwestje. Jak zmierzyć objętość tej bezkształtnej bryłki?

Spróbujemy to zrobić jutro, zresztą już ktoś ma pewne projekty. Zobaczmy.

Jeszcze w domu, albo w świetlicy trzeba coś zrobić, w książce jest tyle naprawdę ciekawych zadań na objętość graniasostłupa i ciężar właściwy.

Dzwonek zastaje naszych rachmistrzów przy robocie, trzeba ich wypędzać z klasy.

Nie wszystkie lekcje wyglądają w ten sposób. Czasem klasę zalega cisza, wszystkie dzieci pochylone nad zeszytami piszą, poprostu rozwiązują długie kolumny przykładów.

Wszyscy rozumieją potrzebę osiągnięcia sprawności w pewnej dziedzinie i dlatego każdy pracuje z ochotą. Niema w szkole jednego szablonu według którego buduje się wszystkie lekcje. Niektóre lekcje obejmują **analizę** wiadomości uczniów o nowym zagadnieniu, wiadomości które stają się podstawą **podania** uczniowi nowych wiadomości, lub dokonania przez uczniów nowych obserwacji.

Potem następuje **włączenie** nabytych wiadomości do posiadanych już poprzednio, czasem **uogólnienie** ich, wreszcie **zastosowanie**.

Czasem plan lekcji zmienia się i obejmuje tylko trzy zasadnicze części: **obserwację, opracowanie i zebranie wyników**. Towarzyszy temu częste wypowiedzianie przez całą klasę nabytych wiadomości. Zawsze przytem nauczanie zmierza do wciągnięcia i uruchomienia możliwie różnorodnych czynności umysłowych i do zaangażowania uczuciowego dziecka. W ten sposób, uczeń przeżywa niejako swoją naukę. Przewagę ma przytem zawsze samodzielne poszukiwanie przez dziecko nowych wiadomości i faktów nad podawaniem ich przez nauczycielkę. W ten sposób pragniemy osiągnąć czynną postawę ucznia.

Trudno w szczupłych ramach artykułu wyczerpać zagadnienie metod nauczania w naszej szkole, podałem tu tylko kilka przykładów i informacji. Chodziło mi przedewszystkiem o podkreślenie, że szkoła R.T.P.D. rozumiejąc wielką wagę wychowawczą nauczania i doniosły wpływ jego na rozwój dziecka, pracownicy dąży i dążyć będzie do stosowania w nauczaniu tych wszystkich metod, które nietylko nie hamują tego rozwoju, ale sprzyjają mu.

Po otrzymaniu koncesji byt Szkoły jest zapewniony, dalsza praca nad udoskonaleniem metod wychowania i nauczania jest w toku i przyszły rok szkolny będzie napewno olbrzymim krokiem naprzód na drodze rozwoju szkoły.

Wacław Schayer.

Koło Turystyczne

Jak zapowiadaliśmy w poprzednim numerze „życia W. S. M.“ — w dniu 21.III b. r. odbyło się — po odczycie ob. Tołwińskiego St. n. t. „Turystyka w ZSSR“, zorganizowanym z inicjatywy Koła — Walne Zebranie Koła Turystycznego W. S. M., na którym, między innymi, zapadły następujące uchwały:

1. Udzielić absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przyjmując do wiadomości sprawozdanie z działalności i kasowe, które wyraża się saldem zł. 5 gr. 25.

2) Przyjąć do wiadomości (projektowany przez ustępujący Zarząd). Plan Pracy na przyszłość, który sprowadza się do:

- Zorganizowania własnej przystani wodnej na Wiśle.
- Zorganizowania przy Kole Turystycznym W.S.M. Sekcji Kolarskiej.
- Rozszerzenie propagandy, celem zwerbowania jaknajwiększej ilości członków dla Koła.

3. Organizować w sezonie bież. wycieczki zbiorowe, wedle z góry określonego planu, starając się uprzyścić je jaknajwiększej ilości uczestników spośród mieszkańców osiedla W. S. M.

4. Obniżyć składki członkowskie z Zł. 1 miesięcznie, na Zł. 0.50 gr., oraz wpisowe z Zł. 5-ciu na 50 gr.

5. Przystąpić do Robotniczego Towarzystwa Turystycznego drogą afiliacji Koła Turystycznego W. S. M. (nie zmieniając dotychczasowej swej nazwy) jako oddziału Rob. Tow. Turystycznego.

Walne Zebranie wybrało nowy zarząd Koła w następującym składzie:

Niemyńska Marja — Skarbnik i Wycieczki w Warszawie.

Piwowarska Irena — Sekcja Piesza.

Piaścik Franciszek — Sekcja Wodna.

Zakrzewski Henryk — Sekcja Wodna.

Domosławski Kazimierz — Przewodniczący i Sekcja Narciarska.

Sawicki Franciszek — Sekcja Kolarska.

Bobeszko Jan — Sekretarz.

Nowowybrany Zarząd po ukonstytuowaniu się wyznaczył dyżury Koła: we wtorki od godz. 19-ej do godz. 20-ej — dyżuruje M. Niemyńska — skarbnik, oraz w piątki od godz. 20-ej do godz. 21-szej — dyżuruje J. Bobeszko — sekretarz. Pozatem, we wszystkich sprawach dotyczących Koła można się porozumiewać codziennie między godz. 9 — 14 i 17 — 19 telefonicznie z sekretarzem Koła J. Bobeszka, tel. 11-81.37.

ŻYCIE GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ

Walne doroczne zebranie

W dniu 9 kwietnia odbyło się walne doroczne zebranie członków Gospody Spółdzielczej.

Już sama ilość zebranych świadczyła o znacznym zainteresowaniu członków. Trzeba było przenieść zebranie z salki świetlicowej do dużej sali w I-iej kolonji.

Na porządku dziennym był bilans za rok 1934, uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej, wreszcie drobna zmiana statutu.

Ożywiona dyskusja doprowadziła do jednomyślnej oceny sytuacji: rok 1934 był niewątpliwie przełomowym rokiem dla Gospody.

Rentowność agend oraz czysta nadwyżka, jako też znaczny wzrost liczby członków i obrotów są tego dowodem. Tempo poprawy musi być jednak wzmożone. Nie wolno więc osłabiać czujności i wyężenia pracy, bo sytuacja jest poważna. Wynikiem tej **uzgodnionej** opinii była **jednomyślna uchwała**, zatwierdzająca bilans i przekazująca nadwyżkę operacyjną na

pokrycie - umorzenie części kosztów okresu organizacyjnego.

W związku z przyjęciem sprawozdania uchwalono dwa wnioski: o utrzymaniu zakazu sprzedaży na kredyt oraz o konieczności specjalnej akcji na „rzecz silniejszego zainteresowania się Gospodą niewiast „WSM-owskich”.

W wyborach uzupełniających władze Gospody zastosowały inowację: ze względu na przekraczający prawie 100 proc. — przyrost członków, ustępujący członkowie Rady nie zostali ponownie wystawieni, jako kandydaci; oddano walnemu zgromadzeniu inicjatywę wysunięcia kandydatów. Zostali wybrani: R. Grykowa, S. Szwalbe, H. Zakrzewski — do Rady, Z. Chmielewski — na zastępcę.

Przed zakończeniem obrad uchwalono zmianę statutu, w myśl której raty na udział będą zmniejszone z dotychczasowych 5-iu złotych na jednego złotego.

Warunki pracy i rozwój „Gospody Spółdzielczej“ w. r. 1934

Spółdzielnia Spożyców „Gospoda Spółdzielcza“ istnieje już przeszło 3 lata. W okresie sprawozdawczym sytuacja ogólna w Polsce nie uległa zmianie — zubożenie świata pracy postępowało w dalszym ciągu, konsumpcja malała, obroty się kurczyły. Sytuacja Gospody, powstałej na terenie n. Osiedla w okresie upadku Warszawskiej Spółdzielni Spożyców, była i jest, trzeba to z całym naciskiem podkreślić, znacznie gorsza, niż wielu innych Spółdzielni m. Warszawy. Żadna ze Spółdzielni nie rozpoczęła swojej działalności od mozolnego odbudowywania zaufania członków, utraconego nie

z własnej winy.. Mimo dużych trudności w roku sprawozdawczym zdobyliśmy 123 nowych członków, co łącznie ze stanem na 1.I.34 r. daje razem 274. Metody naszej pracy w tej dziedzinie były różne, musieliśmy je sami stwarzać, gdyż wzory powszechnie stosowane na innych terenach nie dały się przenieść do Osiedla. Czyż np. dostawy domowe, które zaopatrują przeszło dwustu odbiorców nie są u nas nowym czynnikiem propagandowym, a z punktu widzenia organizacji pracy w gospodarstwie domowym — czynnikiem społecznym.

To samo — może tymczasem w mniejszym stopniu — da się powiedzieć i o jadłodajni.

Drugim ważnym czynnikiem, świadczącym o rozwoju naszej Spółdzielni w okresie ubiegłym, to wzrost obrotów handlowych w stosunku do roku 1933 o ca 30 proc.

I trzeci czynnik — kapitały własne.

Trudno jest nawet pomyśleć, że przy tak szczupłych funduszach Spółdzielnia mogła osiągnąć 570 tys. zł. obrotu, mogła sobie na rynku zdobyć zaufanie i uchodzić za dobrego odbiorcę. A jednak tak jest. Przyrost więc funduszków o zł. 3.500 jest b. ważny.

Spójrzmy teraz na Gospodę, jako na warsztat pracy. W ubiegłym roku Spółdzielnia zatrudniała 27 pracowników wobec 20 w roku 1933,



suma wynagrodzeń wyniosła ca 40 tys. zł. wobec 28 tys. w roku 1933, przeciętne wynagrodzenie wyniosło zł. 150.— wobec 190 w roku 1933. Zmniejszenie się przeciętnej wynagrodzenia nastąpiło wskutek powiększenia liczby pomocy i zmiany zasad wynagrodzenia na korzyść tych ostatnich, nie otrzymujących przedtem dodatku od wzrostu obrotów.

Oczywiście, ktoś z boku, kto nie zna naszej Spółdzielni od jej założenia, patrząc na cyfry sprawozdania w oderwaniu od przeszłości, może nie zrozumieć naszego optymizmu, osób bliżej interesujących się i współpracujących z Gospodą. Jesteśmy przeświadczeni, że wzrasta ilość osób w Osiedlu, wyczuwających mocniej-

sze i pewniejsze tętno życia Gospody Spółdzielczej.

Rok bieżący zapowiada się znacznie lepiej. Liczba członków stale wzrasta (obecnie 325), wybitnie wzrosły obroty (o 25 proc.). Musimy dalej w tym kierunku pracować, musimy ogarnąć naszą organizacją wszystkich członków Osiedla. Obecnie dokładamy starań, aby odbiorcom dać dobry towar po cenach rynkowych, uprzejmą i sprawną obsługę, podnieść wynagrodzenia pracowników i tak uregulować warunki pracy, by współzawodnictwo, które obecnie obserwujemy, nie wyczerpywało naszych pracowników, a mogło im dać tyle zadowolenia, ile pożytku daje ich praca.

Sprawozdanie Spółdzielni Spożywców „Gospoda Spółdzielcza“ w Warszawie

z odp. udz. za rok 1934.

Firma Spółdzielni w pełnym brzmieniu statutowem: Spółdzielnia Spożywców „Gospoda Spółdzielcza“ w Warszawie z odpowiedzialnością udziałami.

Adres: Warszawa, Krasińskiego 10.

Rok założenia 1931 (29 stycznia).

Data zarejestrowania: 9 października 1931, Nr. 1553.

Okres rachunkowy, objęty sprawozdaniem: od 1 stycznia 1934 do 31 grudnia 1934 roku.

Data ostatniej rewizji: 22 października 1934 roku.

Zarząd: Arkadiusz Rozwadowski, Bronisław Siwiński, Leonard Lenk.

Rada Nadzorcza: Antoni Wąsik — przewodniczący, Stanisław Szwalbe — zastępca przewodniczącego; członkowie: Nowicki Kazimierz, Michalska Janina,

Laskowska Jadwiga, Kaszyński Bolesław; zastępcy: Klejn Aleksander, Majkowska Anastazja, Haubold Karol.

RUCH CZŁONKÓW

Wyszczególnienie	Institucje	Pracownicy fizyczni	Pracownicy umysłowi	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Stan w dn. 1.I.34 r. . .	4	60	105	96	69	169
Przybyło w ciągu 1934 r	1	23	78	61	40	102
Stan w dn. 31.XII.34 r. .	5	83	183	157	109	271

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1934 ROKU

Spółdzielni Spożywców „Gospoda Spółdzielcza“ w Warszawie.

STAN CZYNNY:

Kasa	4.475.50
Banki	1.264.88
Towary w sklepach	13.040.00
„ w Jadłodajni	469.00
„ w Jatce	300.00
„ w Dostawach Domowych	2.835.50
Pożyczki i Wkłady	14.390.70
Weksle	300.00
Różni	8.624.83
Dłużnicy za towary	961.74
Dostawcy	1.188.69
Sklepowi za manka	3.392.26
Ruchomości	8.857.47
Sumy Przechodnie	3.589.19
Koszty organizacyjne 1932/33 roku	8.231.92
	<u>71.921.68</u>
Różni za gwarancje	20.000.00
Bony towarowe	487.90
Mareczki udziałowe	100.00

STAN BIERNY:

Akcepty	34.555.10
Różni	8.476.69
Dostawcy	19.666.66
Odbiorcy	204.54
Związek „Społem“	474.33
Udziałowcy	5.119.75
Fundusz Społeczny	711.71
Niezrealizowane bony towarowe	243.20
Czysta Nadwyżka	2.469.70
	<u>71.921.68</u>
Gwarancje	20.000.00
Różni za bony towarowe	487.90
Mareczki udziałowe	100.00

RACHUNEK STRAT I NADWYŻEK ZA ROK 1934
Spółdzielni Spożywców „Gospoda Spółdzielcza“ w Warszawie.

STRATY:

Koszty handlowe	49.282,57
Amortyzacja ruchomości	1.052,00
Strata na towarach	1.068,08
„ „ Jadłodajni	61,06
„ „ Dostawach Domowych	138,25
Różne	1.325,11
Czysta Nadwyżka	2.469,70
	<u>55.396,77</u>

NADWYŻKI:

Nadwyżka na towarach	48.707,98
„ w Sklepie Opalowym	2.848,86
„ „ Jatce	2.088,76
Bonifikaty od dostawców	1.321,30
Różne	429,87
	<u>55.396,77</u>

KSIEGOWA: (—) M. Niemyńska

ZARZĄD: (—) A. Rozwadowski (—) B. Siwiński,
(—) L. Lenk.

PREZYDJUM RADY NADZORCZEJ:

(—) A. Wasik
(—) St. Szwalbe

KOMISJA REWIZYJNA RADY NADZORCZEJ:

(—) J. Laskowska
(—) A. Majkowska
(—) H. Zakrzewski

WYCIĄG Z PROTOKÓLU POSIEDZENIA RADY NADZORCZEJ „GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ“ ODBYTEGO W DNIU 19 MARCA 1935 ROKU:

Rada Nadzorcza przyjmuje do wiadomości sprawozdanie i bilans, jakoteż rachunek strat i nadwyżek za rok 1934, zamykający się kwota-

mi zł. 55.396,77 oraz nadwyżką zł. 2.469,70. Rada Nadzorcza zatwierdza powyższe sprawozdanie w przeświadczeniu, że Zarząd będzie z całą energią ścigał należność za manko sklepowych względnie sam przystąpi do spłaty mank w razie stwierdzenia ich nieściągalności.

Wyniki działalności i najbliższe zamierzenia

Aby otrzymać pełny obraz wyników działalności naszej Spółdzielni, musimy wziąć pod uwagę z jednej strony „wymowę cyfr“, a z drugiej — ustosunkowanie się opinii spożywców (odbiorców) do Spółdzielni.

Pierwsze ilustruje roczne sprawozdanie, drugie — wyniki ankiety, przeprowadzonej w Osiedlu przez Koło Czynnich Kooperatystek.

Podwojenie, niemal, liczby członków w ciągu r. 1934, 2 Walne Zgromadzenia z przeciętną frekwencją około 25 proc. oraz 7 posiedzeń Rady Nadzorczej i kilkanaście posiedzeń jej wydziałów z pełną frekwencją — to dowody żywotności organizacyjnej.

Wzrost obrotów z 442 tys. w r. 1933 do 570 tys. w r. 1934 to dowód żywotności gospodarczej. Osiągnięta czysta nadwyżka w kwocie zł. 2.500 to dowód wzrastającej rentowności (opłacalności) prowadzonych sklepów.

Całkowite wyjście ze stanu podbilansowego, a nawet z pewną nadwyżką, to dowód ugruntowania się bytu Spółdzielni.

Natomiast wzrost funduszy własnych z 4.500 zł. w r. 1933 na 5.800 zł. w r. 1934 był zgoła niewystarczającym na to, by Spółdzielni zaoszczędzić wydatków nieprodukcyjnych, zwią-

zanych z kredytem od dostawców, jak koszty dyskonta i procentów w kwocie około 1.500 zł. nie mówiąc już o stałych b. poważnych trudnościach finansowych, jakie muszą powstawać, gdy fundusze własne stanowią zaledwie 1 proc. osiągniętych w ciągu roku obrotów (5.800 zł. do 570.000 zł.). Ponadto Spółdzielnia nasza wpłaca b. pokaźne kwoty z tytułu podatku przemysłowego (obrotowego), które wyniosły w roku 1934 zł. 6.000.



Przynajmniej połowa tej kwoty, zgodnie z obowiązującymi przepisami, mogłaby pozostać w czystej nadwyżce i mogłaby być zwrócona członkom po zamknięciu roku obrachunkowego, gdyby więcej, niż połowa rocznych obrotów Spółdzielni t. j. sumy zł. 570 tys. dokonana została z członkami. Osiągnięcie tego stanu było jednak niemożliwe w r. 1934 przy 271 członkach, co stanowi zaledwie około 22 proc. ogółu lokatorów W. S. M.

Zagadnienie intensywnego zwiększenia ilości członków, aż do objęcia wszystkich lokatorów Osiedla W. S. M. staje w ten sposób na pierwszym planie naszych zamierzeń na najbliższą przyszłość. W związku z tem postanowiliśmy wyzyskać wszelkie możliwości organizacyjne naszego Osiedla, a w pierwszym rzędzie zainteresować tą sprawą wszystkich aktywnych działaczy tutejszych, aby werbowali swych najbliższych znajomych. Tą drogą zamierzamy wytworzyć w naszym Osiedlu jakgdyby całą sieć propagandy za przystępowaniem na członków „Gospody”.

Wśród ważniejszych zamierzeń naszej Spółdzielni należy wymienić również otwarcie sklepu z artykułami spożywczymi i składu opałowego w nowym Osiedlu W. S. M. na Rakowcu.

Zobaczmy teraz jak wygląda ustosunkowanie się opinii spożywców do naszej Spółdzielni w świetle przeprowadzonej ankiety*). Na wy-

*) Bardziej szczegółowe wyniki ankiety podane zostaną w jednym z najbliższych numerów „Życia W. S. M.”.

niki ankiety składa się 87 odpowiedzi. Zśród zabierających głos w ankiecie 75 proc. czyni zakupy w „Gospodzie”, — 40 proc. wyraża swe całkowite zadowolenie z doboru towarów w Spółdzielni, 32 proc. jest zadowolonych z jakości towaru — większość stwierdza, że ceny w „Gospodzie” nie są wyższe, aniżeli w innych sklepach na Żoliborzu. Z akcji dostawy nabiału i pieczywa do mieszkań wyraża swe całkowite zadowolenie 86 proc. odpowiadających.

Wyniki ankiety, dając obiektywny wyraz ustosunkowania się spożywców do „Gospody”, budzą przeświadczenie, że wysiłki ku ugruntowaniu bytu naszej Spółdzielni nie idą na marne.

A. Rozwadowski.

O B R O T Y

Wyszczególnienie	Obrót ogółem w r. 1934	Miesięczne obroty przeciętne		Wzrost Spadek
		w r. 1934	w r. 1935	
z ł o t y c h				
Sklepy spożywcze:				
Kolonja I. . .	78.224	6.520	6.120	+
" II. . .	81.351	6.780	8.000	—
" IV. . .	118.976	9.915	11.654	—
" VII. . .	122.944	10.245	8.200	+
Sklep opałowy. .	30 476	2.770	2.720	+
Jadłodajnia . . .	50 154	4.180	2.887	+
Jatka	57.768	4 814	4.000	+
Dostawy domowe.	30.409	2.764	—	+
Razem . .	570.302	47.988	43.581	+10,1

Korzystajmy z dostaw domowych — mleka, pieczywa i masła!

Kupujmy mięso w Jatce „Gospody”!

Od czasu kiedy przy IV, VII i II kol. WSM. powstały nowe prywatne jatki, większość mieszkańców tych kolonij przestała kupować w jatce naszej Spółdzielni.

Jakież mogą być tego powody? — jakość towaru?, cena?, zła obsługa?. — Nie! — sprowadzamy towar dobry, świeży, uboju warszawskiego po cenach rynkowych. Oczywiście, nie możemy konkurować z prywatnym sklepem, który otrzymuje mięso z niewiadomego źródła po cenie znacznie niższej, niż my musimy zapłacić na Giełdzie Warszawskiej, nie możemy obniżać ceny do poziomu ceny hurtowej, by w tej sposób zwalczyć konkurencję. W historii ruchu spółdzielczego mamy już takie przykłady i wiemy, że to są metody na krótką metę, że do zwycięstwa w walce z prywatnym sklepikarzem można dojść tylko solidarną postawą, zrozumieniem znaczenia własnej placówki.

Wierzmy, że ten komunikat nie przejdzie bez echa, nie będzie obojętny mieszkańcom naszego

Osiedla i ci którzy nas opuścili li tylko dlatego, że sklep prywatny jest bliżej, bo tylko ten względ może być brany pod uwagę, poświęcą trochę trudu i czasu i w dalszym ciągu będą się zaopatrywali w jatce naszej Spółdzielni.



Konferencja Spółdzielń Spożyców

W dniu 7 kwietnia 1935 r. odbyła się konferencja okręgowa Spółdzielń, zrzeszonych w Związku „Społem” w okręgu warszawskim.

Konferencja była nader licznie obeszana, gdyż na sali było obecnych ponad 80 delegatów.

Na konferencji były omawiane doniosłe sprawy z zakresu spółdzielczości spożyców. Przedewszystkiem roczne sprawozdanie Związku Spółdzielni Spożyców jako całości oraz specjalnie oddziału warszawskiego Związku.

Z liczb sprawozdawczych, zreferowanych przez członków Dyrekcji Związku wynikało, iż Związek pod względem gospodarczym wyszedł nietylko obronną ręką z roku kryzysowego 1934, ale wzmocnił swą sytuację finansową oraz wykazał większą nadwyżkę (Zł. 201.000 w 1933 i Zł. 231.000 w roku 1934).

Obroty hurtowni w złotych nieco spadły (z powodu zniżki cen), natomiast wagonowo wzrosły. Z ujemnych objawów należy podkreślić zmniejszenie obrotu ze spółdzielniami z 53 proc. na 51 proc. oraz dalsze odpisy na stratach z tytułu nieściągalnych należności od zlikwidowanych spółdzielń. Straty z tego tytułu wyniosły Zł. 206.000.

Ze sprawozdania wynika, że oddział rozwija się pomyślnie opierając swe obroty w bardzo poważnej mierze na szesnastu większych spółdzielniach, wśród których znajduje się i nasza żoliborska Gospoda Spółdzielcza. Ogółem oddział warszawski grupuje 125 spółdzielń z których 87 utrzymuje kontakt gospodarczy z hurtownią. Z tych 87 spółdzielń 16 większych daje około 50 proc. obrotu oddziału.

Z naszego punktu widzenia niepomyślnie przedstawia się rozwój działalności propagandowej Związku: brak kontaktu z ruchem zawodowym, na co słusznie zwrócił uwagę w dyskusji delegat Gospody — ob. Al. Klejn.

Zasadniczą i długą dyskusję na konferencji wywoła projekt nowej konstytucji Związku. Nowy ustrój Związku „Społem” ma się opierać na okręgach i pośrednich wyborach na zjazdy ogólnokrajowe.

Konferencja warszawska wypowiedziała się za ustaleniem i rozszerzeniem działalności rad i konferencji okręgowych, natomiast przeciw pośrednim wyborom na zjazdy ogólnokrajowe. Konferencja wypowiedziała się również przeciw ograniczeniom w dysponowaniu nadwyżek udziałowych, jak to proponował Zarząd.

Należy nadmienić, iż w konferencji wzięła udział Dyrekcja Związku „Społem” w pełnym składzie: pp. Rapacki, Jasiński, Bugajski i Dippei. Z ramienia „Gospody Spółdzielczej” byli obecni: Szwalbe, Lenk i Klejn.

Konferencja wybrała nową Radę Okręgową, w skład której wszedł m. in. Wice Prezes Rady Gospody Spółdzielczej ob. Stanisław Szwalbe.

Konferencja wybrała również 7 kandydatów do Rady Nadzorczej Związku „Społem” — wśród których na 2 miejscu został postawiony ob. St. Szwalbe.

Przed zakończeniem obrad omawiano sprawę dnia spółdzielczego, dla naszego Osiedla nieaktualne, gdyż tak jak rok rocznie, urządzimy święto spółdzielcze samodzielnie.

Chyba nieporozumienie...

(Artykuł dyskusyjny)

Wieczór dyskusyjny, który odbył się 2 kwietnia, poświęcony był zagadnieniom spółdzielczości.

Prelegentka, stwierdziwszy, że nasi działacze nie doceniają znaczenia pracy w ruchu spółdzielczym, scharakteryzowała istotę spółdzielczości i jej cechy zasadnicze, przeszła następnie do oceny znaczenia spółdzielczości w ustroju socjalistycznym, a także w okresie poprzedzającym jego realizację. Wreszcie doszła do wniosku, że ruch spółdzielczy musimy popierać i rozwijać, by już dzisiaj się organizować i kształcić a po wprowadzeniu nowego ustroju mieć siłę i zdolności w pracy nad utrwaleniem go przez odpowiednie działania gospodarcze.

Prelekcja wywołała dyskusję bardzo charakterystyczną. Byli tacy, którzy kwestjonowali rolę i doniosłość celów spółdzielczości robotniczej. Opinie te jako szkodliwe, uważam za konieczne omówić szczegółowiej na łamach W.S.M.

Powiedziano między innymi, że ruch spół-

dzielczy nie może wywołać sympatii i życzliwości wśród robotników, bo dookoła tej idei rozwinęła się idea solidaryzmu społecznego, szkodliwa dla klasy robotniczej. Czy sposób myślenia społecznego niektórych działaczy spółdzielczych musi obowiązywać klasę robotniczą? i czy my z idei spółdzielczych innych wniosków, pożytecznych dla klasy robotniczej, wysnuć nie potrafimy? Myślę, że tak, a na dowód, że nawet bardzo radykalni działacze i teoretycy marksizmu doceniali znaczenie ruchu spółdzielczego przytoczę fakt, że i Lenin inne wnioski z idei spółdzielczej wysnuł i uważał ją za podporę i metodę skuteczną przy wprowadzaniu i ugruntowaniu ustroju socjalistycznego.

Powiedziano również, że robotnicy interesowałiby się ruchem spółdzielczym, gdyby mieli konkretne z niego korzyści, np. pomoc w czasie strajków. A któż to kiedykolwiek utrzymywał, że robotnicy nie mieliby z ruchu spółdzielczego korzyści, gdyby się nim naprawdę interesowali?

wali? Co ma być naprzód? Czy zainteresowanie się i praca, która w konsekwencji daje plony w postaci korzyści materialnych, czy też ma przyjść filantrop - dobroczyńca, (może burzący czy drobnomieszczanin?), stworzyć placówkę gospodarczą, z którejbyśmy mieli skorzystać, gdy się rozwinie. Wygodny to sposób bycia, ale w każdym razie nie wychowawczy

Jakby dalszym ciągiem takiego myślenia było powiedzenie: „Wszystko mi jedno, gdzie kupuję: w sklepie prywatnym, czy spółdzielni”. Bardzo krótkowzroczny punkt widzenia, który wytłomaczyć można u przeciętnego człowieka, ale który jest niedopuszczalny w myśleniu działacza robotniczego.

Każdy szczerzy działacz społeczny powie, że trzeba iść na ofiary dla własnej sprawy dzisiaj i dla sprawy przyszłości. Warunki bytu trzeba i można będzie przecież doskonalić w ustroju socjalistycznym, jako najwłaściwszym dla klasy robotniczej, właśnie przy pomocy rozbudowanej już dzisiaj sieci spółdzielczej. Skoro przyznajemy, że spółdzielczość tworzy kapitały społeczne, kształci ludzkie charaktery oraz zdolności w rozumieniu i w myśl potrzeb ustroju socjalistycznego, to nastawienie wewnętrzne do tego ruchu już obecnie powinno być przychylnie i pełne gotowości do pracy, takie, jakiego wymaga każda praca, niezbędna w drodze do wytkniętego celu.

Te głosy można ocenić nie jako głosy działaczy i pionierów jutra, a jako głosy dzisiejszego człowieka, tkwiącego korzeniami w dzisiejszych warunkach ustrojowych. Czyż tylko bezpośrednia i natychmiastowa korzyść materialna powinna uzasadniać spółdzielczość?

Walczymy o materialne dobra dla ludzi pracy, ale zdajemy sobie sprawę, że maximum tych dóbr sprawiedliwie rozdzielimy między

potrzebujących wtedy, gdy osobista chciwość i chęć bezpośredniego korzystania będzie wyługowana z dusz ludzkich, i gdy człowiek na dalszą metę pracę swą obliczać będzie. Zakazy i represje nie pomogą, gdy będą wydawane wbrew istocie człowieka. A zatem musimy naszą wewnętrzną istotę zmienić tak, aby dla naszego społecznego działania impulsem nie były represje i nakazy z zewnątrz, ale nakazy wewnętrzne. Tego uczy nas spółdzielczość i fakt ten jest dostateczną przyczyną aby ją popierać.

Praca w ruchu spółdzielczym uczy nas jeszcze jednej ważnej rzeczy, bez której nie mogę wyobrazić sobie wychowania socjalistycznego. Uczy samodzielności i odpowiedzialności w pracy gospodarczej i wytwórczej. Dziś jesteśmy tylko najmitami, ale jutro możemy być gospodarzami i musimy do tej roli przygotować się. Jest to praca trudna i dlatego podświadomie unikamy jej. Frazes, że ruch spółdzielczy ludzie stojący dziś u władzy mogą zniszczyć jednym machnięciem pióra albo innego narzędzia nie jest prawdziwy i nie mógłby nas powstrzymać od pracy. Wszak takie niebezpieczeństwo grozi każdej formie ruchu robotniczego, a pomimo to zrzeszamy się i w związkach zawodowych i w partjach politycznych.

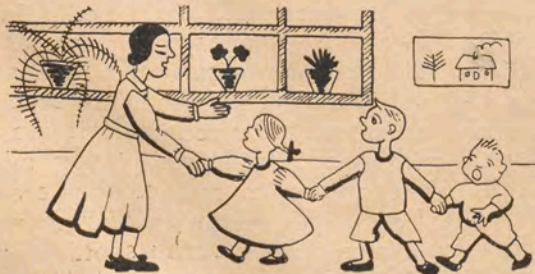
Miesięcznik nasz, z którego korzystam, przysłuży się dobrze sprawie, jeżeli łamy swe otwórzmy dla dyskusji i nad zagadnieniem roli spółdzielczości w ruchu robotniczym. Może, gdy sobie wszystko dobrze wyjaśnimy, stosunek nasz do miejscowych organizacji spółdzielczych pogłębi się, a przez współpracę na naszych placówkach gospodarczych zacieśni się więź ideowa między nami, umożliwi wzajemne oddziaływanie, **zespoli i wzmoże siła naszego aktywu społecznego**. A to w dobie obecnej jest nam wszystkim, członkom W. S. M., bardzo potrzebne.

J. Świącicka.

Wystawa przedszkola R. T. P. D.

Wystawa prac przedszkola R.T.P.D., zorganizowana w marcu w nowym lokalu w ogrodzie szkolnym, obejmowała prace dzieci od 4 l. do 7-ku i prace dzieci z I kl. za okres od stycznia zeszłego roku do marca bieżącego roku.

Rysunki, wycinanki, prace z gliny na temat dowolny podzielone były według wieku dzieci i płci, dając możliwość porównania techniki i różnicy zainteresowań dzieci.



Zwracały uwagę prace zbiorowe, skoncentrowane koło pewnego tematu i wykonywane przez grono dzieci pod kierunkiem nauczycielki. Oglądaliśmy zatem lilipuci skład narzędzi ogrodniczych — nasładownictwo składu z naszego ogrodu. Warsztat szewski — domy robotnicze, to rezultat wycieczek z okresu przygotowywania się do święta pracy.

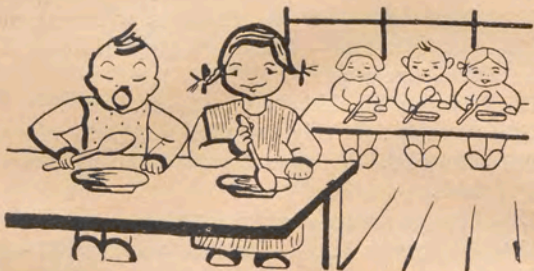
Praca zbiorowa „jestem czysty i porządny” wyróżniała się swoim wykonaniem. Była tam mała szatnia w dawnym naszym lokalu, dziecko czyszczące buty, przedstawione mycie się dzieci, były tu stołki z drzewa, miski, dzbanki i dzieci z gliny — wszystko pełne ruchu i wyrazu — jedne myły buzie, drugie uszy, to szyję, to ręce.

Po wycieczce do ogrodu ZOO., grupa starszych dzieci odtworzyła zwierzęta pełne wyrazu i życia. Wreszcie praca zbiorowa: „Nasze prawy przy zabawie” gliniane przedszkolaki pełne barwy i ruchu, pokazanie, jak porządnie czeka się w kolejce przy

torze saneczkowym, jak zgodnie w jednym kierunku ślizgamy się na lodzie.

Do każdej z prac zbiorowych był załączony album rysunków na dany temat, albumy te cieszyły się powodzeniem wśród dzieci zwiedzających.

Zwiedzający oglądali ciekawe listy obecności, listę dyżurów, plan dnia, listę umiejętności praktycznych t. zn. kto już sam się zapina, sznurowuje buty itp.



Na wystawie prac I klasy (związanej u nas organizacyjnie z Przedszkolem) ilość prac na temat dowolny zmniejsza się na korzyść prac na określone tematy, na korzyść techniki pisania i czytania. Zamiast znaczków — rysunków, zjawiają się napisy i teksty.

W dziale prac zbiorowych widzieliśmy wykonane z drzewa: „budujemy przedszkole” — oraz album z naszej przewodniczki.

Przy temacie o ogrodzie — rysunki, wycinanki, teksty ilustrowały naszą pracę na zagonkach. O ziemi była praca zbiorowa p. t. „zabawy dzieci w lesie”. „Nasz port morski” — wykonano z gliny.

Prace dzieci — nie mające nic wspólnego z szablonem, z narzuconą formą — mówiły o swobodnym rozwoju dziecka. Pełne wyrazu i ruchu prace z gliny i różnorodność tematów świadczy o śmiało-

ści dzieci o odwadze, z jaką przełamują trudności w tematach, zdolne w każdej chwili wypowiedzieć swoje przeżycia, nie tylko przyswajając wiadomości, ale coś same zdołać, wytworzyć.

Lista dyżurów, umiejętności praktycznych, mówiły znów o usamodzielnieniu dzieci i uspołecznieniu — tematy prac mówiły o myśli przewodniej naszej pracy.

Trochę o zwiedzających. Wystawę zwiedziło 350 dzieci w różnym wieku od małych bobasków aż do młodzieży gimnazjalnej włącznie — dorosłych 267 osób — łącznie zwiedziło 617 os. Dzieci były entuzjastycznie wprost ustosunkowane do prac swych małych kolegów. Wracały same kilkakrotnie na wystawę, a dość często same sprowadzały coraz to nowych rówieśników, coraz to nowych członków rodziny. Dzieci z naszego przedszkola często doskonale wywiązywały się z logicznego i dokładnego objaśniania prac na wystawie.

Dorośli podziwiali swobodę, technikę w pracach dzieci, jasny, pełen słońca i powietrza nowy lokal przedszkola.

Na marginesie uwaga: przy dwóch ścianach ze szkła nasze życie i prace w przedszkolu stanowią jakby stałą wystawę, mimowolną stałą propagandę naszego przedszkola.



Foto-Klub

Mimo niewątpliwego zainteresowania sztuką fotograficzną miłośnicy tej sztuki, pozostawieni samym sobie często przy największych wysiłkach i stracie zaoszczędzonych ciężko zapracowanych pieniędzy, nie dochodzą do dobrych wyników, co jest przeważnie przyczyną późniejszego zniechęcenia.

Foto-Klub Stow. „Szkłane Domy” postawił sobie za zadanie przyjscia z pomocą tym wszystkim, którzy chcą się dobrze nauczyć fotografować. Naukę tę pragnie prowadzić przez organizowanie Kursów dla początkujących jak i dla zaawansowanych, zakładanie odpowiedniej biblioteki i prenumerowanie pism z dziedziny fotograficznej, urządzenie wieczorów klubowych i wycieczek zbiorowych, na których będą omawiane doświadczenia poszczególnych członków, celem coraz większego pogłębienia swoich wiadomości technicznych i artystycznych, badanie możliwości do zdjęć o treści społecznej i w przyszłości przygotowanie do robotniczej służby reporterskiej. Klub nasz, posiadając własną

ciemnię oraz odpowiedni lokal klubowy, ma bardzo ułatwione zadanie.

W miarę większego rozwoju Klubu, można będzie od czasu do czasu urządzać konkursy, któreby wykazywały rezultaty prac zaawansowanych fotoamatorów - członków.

Klub nasz, współpracując z Kołami istniejącymi na terenie naszego Stowarzyszenia, mógłby dostarczyć cennego materiału do ogólnego zbioru, wykazującego naszą działalność oraz zaopatrywać robotniczą prasę, a szczególnie nasz organ „Życie W. S. M. w aktualne zdjęcia fotograficzne i fotomontaże.

Zarząd Foto-Klubu ma nadzieję, że w związku z nadchodzącym sezonem dla fotografowania, wszyscy posiadacze aparatów fotograficznych we własnym interesie zgłoszą się na nasz apel i zapiszą się na członków Klubu.

Zapisywać się można w Biurze Stow. „Szkłane Domy” w godzinach urzędowania oraz w lokalu Klubu w czwartki od godz. 7 do 9 wiecz. I kol. m. 82 pokój 1.

Michał Lehr.

Nowości naszej biblioteki

W MIESIĄCU MARCU ZAKUPIONO

LITERATURA PIĘKNA

- 7368 Maurois E. — Instynkt szczęścia.
 7369 Pilniak — Sobowtóry.
 7374 Szelburg - Zarebina — Wędrowniacy Joanny.
 7377 Wańkiewicz M. — Szczęśliwe lata (2-gi egz.)
 7380 Mearson L. — Ręka zjawy.
 7381 Amuers - Küller Jo. — Kobiety z rodu Courneveltów (2-gi egz.)
 7385 Belmont L. — Śmierć Messaliny.
 7386, 7387 Kruczkowski L. — Pawie pióra (dwa egz.)
 7388 Ilf I. i Pietrow E. — Złote cięło.
 7389 Bang H. — Tragedja bezdomnych.
 7390 Bang H. — Michael.
 7391 Gunnarsson G. — Ludzie z Borg (cz. I. Saga islandzka.
 7392 Gunnarsson G. — Cz. II. Ludzie z Borg.
 7393 Gunnarsson G. — Siedem dni ciemności.
 7394 Strand E. — Ludzie z pod bieguna.
 7395 Feuchwanger L. — Wojna żydowska.
 7396 Werfel Fr. — Verdi.
 7397 Neumann A. — Czart.
 7398 Turmanow D. — Czerwony dowódca
 7400 Wassermann J. — Maski Erwina Reimera.
 7406 Smith H. Z. — Pasierbice wojny (8-y egz.)
 7407 Hagenbach A. — Pilot Tex.
 7408 Liebert J. — Poezje.
 7410 Ławrenjew B. — Upadek republiki Itli (dar).
 7411 Brand M. — Biały wilk.
 7412 Strong L. A. G. Ludzie morza.
 7425-7445 Choynowski P. — Kuźnia.
 7426 Szpotański St. — Wróżka.
 7427 Goetel F. — Ludzkość.
 7428 Wyspiański St. — Meleager. Tragedja.
 7429 „ St. — Legenda.
 7430 „ Daniel.
 7431 Goldenweiser A. — Tojstoj wśród bliskich. cz. I.
 7432 „ — Tragedja Jasnej Polany cz. II
 7433 Wańkiewicz M. — Szpital w Cichiniczach.
 7434 Dołęga - Mostowicz. — Złota maska.
 7.35 Wojeńska Cz. — Jan już jest taki...
 7436 Hesse H. — Narcyz i Złotousty.
 7437 Curwood J. O. — Osadnicy.
 7438 Galsworthy J. — Saga rodu Forsytów cz. I. Posiadacz (2-gi egz.)
 7439 Galsworthy J. — Saga rodu Forsytów, cz. II Babie lato.
 7440 Galsworthy J. — Saga rodu Forsytów cz. III Przebudzenie.
 7443 Tuwim — Polski słownik pijacki.
 7446 Gojawczyńska P. — Dziewczęta z Nowolipek cz. I Pieśni.
 7447 Gojawczyńska P. — Dziewczęta z Nowolipek cz. II Młodość.

NAUKOWE

- 7375 Schweitzer A. — Wśród czarnych na równiku.
 7376 Zweig St. — Marja Antonina (2-gi egz.)
 7378 Lorentowicz J. — Spojrzenie wstecz.
 7379 świeżawski L. — Bóg rozsądek.

- 7382 Witwicki Wł. — Psychologja.
 7399 Cowles H. i M. — Człowiek i siły przyrody.
 7401 Boy - Żeleński. — Nasi okupanci.
 7402 Massaryk T. — Rewolucja światowa cz. III.
 7403 Otmar Berson — Nowa Rosja.
 7404 Morand P. — New-York.
 7405 Heinrich W. — Zarys historii filozofji. (dar).
 7413 Engels F. — Wojna chłopska w Niemczech.
 7414 Tennenbaum. — Struktura gospodarstwa polsk. t. II Kredyt.
 7415 Pamiętniki chłopów Nr. 1--51.
 7416 Alter W. — Gdy socjaliści dojdą do władzy.
 7417 Bauer O. — Powstanie robotników austriackich.
 7418 Czy marksizm zbankrutował?
 7419 Mickiewicz Wł. — Pamiętniki t. I 1838—1861.
 7420 „ — Pamiętniki t. II 1862—1870
 7421 „ — Pamiętniki t. III 1870—1925
 7422 Yole M. — Wstęp do teorii statystyki.
 7423 Krzywicki L. — Studja socjologiczne.
 7424 Turgot A. — O tworzeniu i podziale bogactw.
 7441 Böhm - Bawerk. — Kapitał i zysk z kapitału.
 7442 Loos J. — Więzienia w Polsce.
 7444 Gide K. — Pierwsze wiadomości z ekonomji politycznej.

DO „BIBLIOTEKI PODRĘCZNEJ“ ZAKUPIONO

- 7383—7384 Bystron — Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. 2 tomy.

REMONT i POEZJA

Zależnie od temperamentu lokatora reklamacje w Księdze Remontowej bywają suche, zimne, szydercze, łagodne, przyjazne, jadownicze i t. d.

Po raz pierwszy jednak, w końcu marca b. r. wtargnęła na karty szarej Księgi Remontowej—Wielka Poezja.

Oto jak dzwięcznym 7-zgłoskowcem reklamuje lokator 7-ej kolonji E. S.:

Gdym się wprowadzał — błogo
 prosiłem Was, złociuchni,
 byście przysłali kogoś
 przechlapać ściany w kuchni.

Dość długo, ludzie drogie,
 czekałem, czy mi ciekły...
 Dziś czekać już nie mogę
 bić będę! Jestem wściekły.

I chociaż nie mam racji
 (pałki, maszyny, szabli) —
 błagam Was, o rodacy,
 grzecznie: per wszyscy djabli!

Nakoniec, W. S. M-ie,
 tych rymów mi nie wieszaj:
 dychę (po własnej cenie)
 potracę sobie z czynszu.

Głosy Czytelników

O WIĘKSZE USPOŁECZNIECIE.

W związku ze zbiórką zorganizowaną przez Stow. „Szklane Domy“ na pomoc dla strajkujących szewców zaszło na terenie Osiedla W. S. M. kilka przykrych incydentów.

Zaznaczyć należy, że wypadki te były nieliczne, że ogół mieszkańców zrozumiał należycie potrzebę poniesienia ofiar na rzecz strajkujących o prawo do minimum egzystencji i chętnie dawał składki w miarę swych możliwości.

Jednakże nie możemy pominąć milczeniem faktu, że kilka osób wydelegowanych przez „Szklane Domy“ do zbierania tych ofiar spotkały wielkie przykrości.

Nie idzie tu o to, że sami zbierający byli potraktowani w sposób wysoce niegrzeczny, a nawet wprost obelżywy, ani też o to, że niektórzy mieszkańcy z różnych przyczyn odmówili pomocy, ale o stosunek ich do przejawów walki społecznej, walki o byt, o zdobycie warunków, które zaledwie mogą zapewnić najskromniejszą egzystencję rodziny.

Warszawską Spółdzielnię Mieszaniową stworzyli lu-

dzie z myślą, że wyłącznie ludzie czy to fizycznie, czy umysłowo pracujący będą ją zamieszkiwać.

Wydaje mi się, że każdy pracujący powinien rozumieć czym jest walka o byt, o zapewnienie sobie i rodzinie zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb życiowych. Co najmniej zrozumiałą rzeczą są więc zachodzące na naszym terenie od czasu do czasu wypadki zupełnego nieuspołecznienia, które chyba przynajmniej tu na terenie społecznej spółdzielni, zamieszkałej przez ludzi pracy nie powinny się zdarzać.

W. Wawrzyńska.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU.

W niedzielę, 14 b. m. w Sali Teatralno-Kinowej odbyła się uroczystość odsłonięcia nowego Sztandaru Dzielnicy PPS. Marymont — Żolibórz. Komitet Dzielnicy składa tą drogą podziękowanie za udział w uroczystości Orkiestrze Mandolinistów i dyr. M. Rogowczence, jakoteż Chórowi Szklanych Dymów i dyr. W. Tyszkowskiemu.

Komitet stwierdza z radością masowy udział w uroczystości mieszkańców Osiedla, którzy nie zadowolili się złożeniem składek na ufundowanie Sztandaru, ale tłumną obecnością zadokumentowali swą łączność z Sojuszem.

KOMITET.

KRONIKA

W. S. M.

Wyborcze Zebrania Dzielnicowe.

Dotychczasowe wyniki współzawodnictwa społecznego kolonii

Kolonia	"Członkowie W.S.M."			Członkowie rodzin należący do St. „Szklane Domy“		
	Uprawionych	Obecnych	%	Uprawionych	Obecnych	%
I	106	29	27	30	7	23
II	108	26	24	28	8	28
III	167	47	28	30	7	23
IV	250	91	36	49	20	41
V	184	81	44	26	12	46
VII	239	126	52	52	26	50
VIII	186	62	33	25	11	44
Całe Osiedle	1240	462	37	240	91	37

W wyniku zebrań dzielnicowych wybrani zostali:

Kolonia III:

Delegaci na Walne Zgrom. W. S. M.: Al. Landy, W. Korał, H. Gaudasiński.

Opiekunowie: Z. Podkowińska, M. Kułakowski.

Kolonia IV:

Delegaci: A. Próchnik, F. Szewczyk, J. Balcerzak, F. Marczakowa, J. Święcicka, M. Balsigierowa.

Opiekunowie: Fr. Popielarz, W. Wawrzyńska.

Kolonia V:

Delegaci: S. Zbrożyna, A. Burkot, A. Kaczyński, H. Polak, W. Piontek.

Opiekunowie: T. Szemiotowa, A. Jankowski.

Kolonia VII:

Delegaci: B. Kaczyński, H. Budzilewiczowa, R. Dąbrowski, J. Matysiak, S. Biernatowa, J. Dąbrowski, R. Robakiewicz, A. Dziarnowski.

Opiekunowie: J. Kaszyńska R. Bröcker.

Kolonia VIII:

Delegaci: S. Rongene, M. Waczkowska, A. Płoński i E. Hryniewicz.

Opiekunowie: M. Waczkowska i H. Rautowa.

Dzielnicą członków Spółdzielni, nielokatorów wybrała na delegatów: Kaz. Domoślawskiego i S. Żaka.

Osiedle W. S. M.

Studnia.

Dnia 3-go kwietnia została zainstalowana prowizorycznie tytułem próby pompa przy wykończonej niedawno studni artezyjskiej na terenie kotłowni.

W dniu 4 i 5 kwietnia pompowano wodę bez przerwy dzień i noc, otrzymując stałą wydajność studni około 10.000 litrów na godzinę. — Ta wydajność studni pokryje całkowicie zapotrzebowanie pralni, kąpieliska, centralnej kotłowni, oraz połączonych obecnie ogrodów.

Ponieważ cena wody miejskiej wynosi 67½ grosza za metr sześcienny, a koszt pompowania 1 m. z własnej studni wynosi około 5 groszy do czego dojdzie koszt amortyzacji urządzenia i opłata miejska za kanały, oszczędność na koszcie wody w stosunkowo krótkim czasie pokryje koszt budowy całego urządzenia.

Należy dodać, że wstępna analiza wody dokonana przez laboratorium D-ra Fabickiego wykazała jej całkowitą przydatność do picia i użytku domowego.

Roboty na dziedzińcach.

Przycięcie drzew na kol. I, II, III, V. Odkrycie róż. Uporządkowanie skupin, na II-iej kolonii.

■ Ankieta w sprawie kuchni gazowych w VII kolonii.

Dla uzasadnienia naszej reklamacji o zamianę kuchenek gazowych w budynku B VII kolonii przeprowadziliśmy specjalną ankietę wśród mieszkańców. Ankieta miała wyjaśnić w jakim stopniu pomogło regulowanie kuchenek przez przedstawiciela firmy instalacyjnej i jaką stratę ponoszą lokatorzy wskutek większego zużycia gazu. Niestety, trzeba stwierdzić, że nie wszyscy lokatorzy przyszedli w tej sprawie z pomocą administracji.

Na 120 rozesłanych kwestionariuszy, zwrócono 94 t. j. 78%. Zwracanie szło dość opornie i Administracja musiała zwrócić się do delegata VII kolonii ob. R. Dąbrowskiego, aby zechciał interwenjować w dobrze zrozumiałym interesie ogółu u tych lokatorów, którzy swego obowiązku nie wypełnili.

Ostatnią ankietę zwrócono dopiero 29-go marca.

Ponieważ nie wszystkie informacje były ściśle i dały się porównać, więc też wybrano z ogólnej ilości 36 odpowiedzi, w których podano zużycie gazu możliwie dokładnie, a ponadto lokatorzy ci znajdowali się poprzednio w tych samych warunkach co do ilości gotowanych posiłków, ilości osób i t. p., gdzie więc sam typ kuchenki decydowałby tylko o zużyciu gazu.

W 9 wypadkach zużycie gazu jest mniejsze obecnie — niż poprzednio, w 5 wypadkach prawie równe, natomiast 22 lokatorów miało zużycie gazu obecnie zdecydowanie większe, dochodzące w krańcowym wypadku do 3-krotnej ilości poprzedniego zużycia. Zużycie gazu jest obecnie o 36% wyższe niż dawniej, a koszt gazu o 26%.

Na podstawie ankiety można z zupełną pewnością stwierdzić, że kuchenki typu Junkersa posiadają zasadniczą wadę trudnej regulacji mieszania powietrza z gazem, czego musi dokonać wyspecjalizowany w regulowaniu monter gazowniczy i co nie może być zmieniane przez lokatora, który niestety ma do tego stosunkowo łatwy dostęp.

Dlatego też Spółdzielnia domaga się od firmy bezwzględnej zamiany kuchenek.



Wpływy cieplarni za miesiąc marzec Zł. 595.30 (w lutym 464.35). Załatwiono 438 interesantów i udzielono 18 porad w tem 15 bezpłatnych dla członków Spółdzielni.

Wysiano do skrzynek rośliny do dekoracji balkonów i dziedzińców (schizanthus, primula, cineraria i t. d.). Pikowano i wysiano: petunji, 12 skrzynek, begonji sempfl. 19 skrzynek, goździków — 3, begonji bulwiastej — 2, perilli — 4, lobelji — 11, lewkonji — 13, pentemou — 1, celozji — 1.

Wysadzono w doniczki: pelargonje, chryzantemy, szalwie i heljotropy.

Sadzonki: pelargonje, hortensje, chryzantemy, agawy i kaktusy w kilku odmianach.

Założono 60 okien inspektowych.

■ Pralnia i kąpielisko.

W miesiącu marcu pralnia była czynna 14 dni. Piorących 301 osób. Przeprano 5.113 klg. bielizny (miesiąc luty 13 dni, piorących 334 osoby, przeprano 5.815 klg.).

Przekroczono czas prania w 2 wypadkach o 2 godziny.

Reklamacyj piorących nie było.

W tygodniu przedświątecznym w piątek i sobotę 19 i 20 marca pralnia i kąpielisko będą nieczynne.

W marcu b. r. kąpielisko było czynne 22 dni, korzystało z kąpeli 1.190 osób, w tym waniem 592 — pryszniców 598 (w lutym 19 dni, kąpiejących się 1.061 osób).

Stow. „Szklane Domy“

■ Odczyty.

Sezon wiosenny naszej akcji odczytowej rozpoczął 14 marca T. Paszkowski odczytem „Bielany“.

Dnia 21 marca St. Tołwiński przy zapelnionej słuchaczami sali mówił n. t. „Turystyka w Z. S. R. R.“. Obie prelekcje ilustrowane były przeźroczeniami, obaj prelegenci dostarczyli do przejrzenia słuchaczom zbiór dzieł monograficznych.

Dnia 4 kwietnia inż. arch. B. Lachert w imieniu zespołu architektów „Praesens“ przedstawił wytyczne projektu Osiedla Robotniczego W. S. M. na Rakowcu.

■ Wieczory Dyskusyjne.

Dnia 12 marca dr. Juljan Birenwajg zagał dyskusje na aktualny temat: „Lekarze Domowe“.

Wieczór 2 kwietnia poświęcony został zagadnieniom roli „Spółdzielczości w ustroju socjalistycznym“.

Zagała J. Świącicka.

■ Koło Turystyczne W. S. M.

Zarząd Koła Turystycznego W. S. M. postanowił zbierać się we wtorki po pierwszym każdego miesiąca. Wszelkie sprawy, o których Zarząd Koła musi zdecydować, prosimy przed tym terminem składać na ręce sekretarza.

Uprasza się wszystkich członków zalegających ze składkami o uregulowanie takowych w możliwie najkrótszym czasie. Tylko punktualne płacenie składek umożliwi normalną gospodarkę Koła.

W najbliższym czasie będziemy mieli do rozporządzenia członków wydawnictwa turystyczne, z których będzie można korzystać w dniu dyżurów w lokalu Koła.

■ Wycieczka.

Dnia 7 b. m. (w niedzielę) odbyła się zbiorowa wycieczka — przy udziale 27 osób) na Wystawę Krajoznawczą Wołynia.

■ Sekcja kolarska Koła Turystycznego.

W dniu 29.III b. r. odbyło się zebranie kolarzy Osiedla W. S. M. w sprawie organizacji sekcji kolarskiej przy Kole Turystycznym W. S. M. Zebrani po re-

feracie Fr. Sawickiego, w liczbie około 30-stu osób, uchwalili przystąpić na członków Koła, wyłaniając z pośród siebie skład Zarządu sekcji w osobach: ob. ob. Sawickiego, Lehra i Mączyńskiego. Postanowiono dążyć do zorganizowania stoiska i remontowni, pragnąc w ten sposób ułatwić członkom utrzymywanie rowerów.

■ **Zbiórka na pomoc dla strajkujących.**

Z inicjatywy delegacji kolonijnych Stow. „Szklane Domy“ zorganizowało wśród mieszkańców Osiedla zbiórkę na pomoc dla strajkujących robotników przemysłu skórzanego.

Zbiórka przyniosła 236 zł. 07 gr., którą to kwotę wpłaconą do kasy Sekcji Szewców Zw. Zaw. Rob. Przemysłu skórzanego.

KOMUNIKATY

Osiedle na Żoliborzu

● **Dyżury Opiekunów kolonijnych.**

Wybrani dotąd Opiekunowie kolonijni dyżurują jak następuje:

I kol. — Wł. Gawroński — w piątki godz. 18 — 20 w lok. „Szklanych Domów“; J. Lipińska — wtorki — godz. 18 — 19, w lok. „Szklanych Domów“.

II kol. — J. Stępniewski — poniedziałki i czwartki — godz. 16 — 18, kol. II m. 32; J. Malinowska — piątki — godz. 19 — 20, kol. II m. 74; del. T. Michalski — wtorki — godz. 18—19 w lok. „Szklanych Domów“.

III kol. — M. Kułakowski — poniedziałki — godz. 19—20, kol. III m. 18; Z. Podkowińska — wtorki — godz. 19—20, w lok. „Szklanych Domów“.

IV kol. — W. Wawrzyńska — poniedziałki — godz. 18—19, kol. IV m. 132; F. Popielarz — czwartki—godz. 18—19, kol. IV m. 190.

V kol. — T. Szemiótowa — środy — godz. 19 — 20, w lok. „Szklanych Domów“; A. Jankowski — czwartki — godz. 17—18, kol. V m. 182.

● **Zezwolenia na przeróbki w mieszkaniach.**

Stosownie do § 11 przepisów o korzystaniu z mieszkań przypominamy, że wszelkie przeróbki, czy też zmiany w najmowanym lokalu proponowane przez lokatora, muszą być przedstawione administracji i w razie stwierdzenia ich celowości lokator otrzyma zezwolenie. Samowolne przeróbki są niedopuszczalne i mogą narazić lokatora na koszty, a nawet spowodować rozwiązanie umowy najmu. W razie zwolnienia lokalu, przez Spółdzielnię mogą być przyjęte tylko te inwestycje, na zainstalowanie których lokator otrzymał pisemne zezwolenie administracji.

● **O bezpieczeństwo dzieci.**

W ubiegłym miesiącu zdarzył się wypadek najechania dziecka przez rowerzystę, uczącego się tego sportu. Wypadek powyższy powinien być przestrożą dla

amatorów jazdy rowerowej i oduczyć ich od uprawiania tego sportu w miejscach, gdzie bawią się dzieci. Przypominamy, że na dziedzińcach W. S. M. jeździć na rowerach nie wolno.

Stow. „Szklane Domy“



Biblioteka nie będzie czynna począwszy od południa w piątek 19 kwietnia do godz. 17 we wtorek dnia 23 bm.

● **Zawiadomienia Koła Turystycznego.**

Wszelkie zawiadomienia, oraz Komunikaty Koła Turystycznego W. S. M. i jego Sekcyj, będą wywieszane na specjalnej tablicy w lokalu Stow. „Szklane Domy“, I-a kolonja, m. 81, parter.

● **Wycieczki.**

Ostatnia w sezonie Wycieczka Narciarska — odbędzie się w dn. 20, 21 i 22 kwietnia do Zakopanego. — Informacje w lokalu Koła, lub telefonicznie u J. Bobeszki, tel. 11-81-37.

Wycieczka piesza do Puszczy Kampinowskiej odbędzie się dnia 28 kwietnia. Informacje i zapisy w lokalu Koła podczas dyżurów.

Wycieczka wodna — odbędzie się w dn. 3, 4 i 5 maja b. r. — Informacje i zapisy — jak wyżej.

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

● **Kancelaria szkolna.**

Kancelaria Szkolna nie będzie czynna w dn. 19 i 23 kwietnia.

● **Ferje szkolne.**

Ferje szkolne trwać będą od 15 do 23 kwietnia włącznie.

R. K. S. „Marymont“

● **Kursy szybowcowe.**

Zgłoszenia na kurs szybowcowy odbyć się mający w lipcu r. b. w Kulikowie pod Krzemieńcem, kierować należy za pośrednictwem Warsz. Rob. Sport. Komitetu Okręgowego do Koła Szybowcowego Zw. Rob. Stow. Sport ul. Czerwonego Krzyża 20.

ELEKTROLUXTM wynajmuje

Biuro S - nia „Szklane Domy“ I kol. m. 84

codziennie prócz sobót w godz. 17—19.

Opłata 1 zł. za dzień użycia elektroluxu.

OGŁOSZENIA

Dr. med. **Eugenja Horwattowa****CHOROBY DZIECI** 3952przeprowadziła się Marymoncka 1b,
piąta kolonja m. 109, tel. 11-78-49.

Godziny przyjęć 4-6.

LEKARZ-DENTYSTA

SZTARK DOROTA4 kolonja, 17 klatka schodowa,
mieszkania Nr. 181.

1203

LEKARZ-DENTYSTA

I. JURZDYCKAI kolonja W.S.M., IV klatka schodowa
Godziny przyjęć: 10-13 i 16-19
parter m. 30

3174

Dr. Tomasz Krzykowski

Chor. wewnętrzne

tel. 11-19-10

przeprowadził się: **ul. Krasińskiego 18 m. 10**
(czwarta kolonia) — godziny przyjęć 4-6.—**4-ta kolonja 4-ta klatka schodowa m. 42**
(ul. Krasińskiego 18)**Fryzjerka „ZOFJA“**— podaje do wiadomości Sz. Klientek, iż cenę wykwintnej ondulacji obniżyła w zwykłe dni na 80 groszy. Strzyżenie włosów: 50-80 gr. Fachowe porady pielęgnacji włosów i kosmetyczne — bezpłatnie. Piątki, soboty i dni przedświąteczne od 9 rano do 8 wiecz. pozostałe dni — od 1,30 p. poł. **UWAGA:** Trwałe przyciemnianie brwi i rzęsDYPLOMOWANA KOSMETYCZKA
i MASAŻYSTKAPorady bezpłatne,
USTRONIE 2 m. 71 — parter (kol. II W. S. M.).**MODYSTKA****WŁ. LASOTA**VII-a kolonja 4 sień Nr. mieszkania 38
przyjmuje zamówienia na **kapelusze**
damskie wg. najnowszych modeli z własnych lub
powierzonych materiałów. **Przerabia piśnię.**

(s. d.)

PRACOWNIA**UBIORÓW****DZIECIĘCYCH****IRENY DOBRZELEWSKIEJ****ŻOLIBORZ, KOLONJA 3**
ul. Krasińskiego Nr. 16 m. 59PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE
W ZAKRES GARDEROBY DZIECIĘCEJ**BIELIŹNIARKA**

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską (na miarę), dziecięcą, pościelową, szlafroki, pyjamy, oraz wszelkie roboty na maszynę okrętkową. VIII kolonja, (Marymoncka 1-c) 6 klatka schod. mieszk. 140.

(3470)

LEKCJI udzielam w zakresie 8 klas. Specjalność matematyka, fizyka. II kol. m. 59.

(s. d.)

LEKCJE FRANCUSKIEGO I ROSYJSKIEGO, konwersacje. II kol. WSM. m. 71 parter (ul. Ustronie 2).

CENY OGŁOSZEŃ: Za miejsce wysokości 1 mm, szerokości 1 lamu, dla członków W. S. M. — 10 groszy, dla osób obcych 20 groszy.

Bezrobotni, poszukujący pracy mogą przez Stow. „Szkiane Domy“ uzyskać ogłoszenie wysokości do 2 cm. bezpłatnie.

SEKRETARJAT REDAKCJI czynny jest w poniedziałki i piątki od godziny 18 do 19 w biurze Spółdzielni przy ul. Krasińskiego 16.

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI.

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16

Druk Sp. Nakł.-Wydawnicza „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.